

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/archiwum/172671,Marta-Kupczewska-Kuznia-i-Gospoda-O-dzialalnosci-wilenskiej-komorki-legalizacyjn.html>
02.03.2026, 17:49

Marta Kupczewska: „Kuźnia” i „Gospoda”. O działalności wileńskiej komórki legalizacyjnej

Niezbędne na ogół rozbudowane kadrowo komórki legalizacyjne spełniały kluczową rolę w działalności każdej organizacji podziemnej, dostarczając materiały niezbędne do jej funkcjonowania. Wileńska „Legalizacja” stanowiła jedną z najbardziej profesjonalnych jednostek tego typu w strukturach Państwa Podziemnego. Dzięki pracy zaangażowanych w jej działania osób uratowano życie wielu tysiącom ludzi.

26.10.2022

Wileńszczyzna w czasach II wojny światowej była regionem Rzeczypospolitej, gdzie zmiany władz okupacyjnych następowały po sobie tak często, jak na mało których terenach okupowanych. Po napaści Związku Sowieckiego na Polskę obszar przedwojennego województwa wileńskiego znalazł się pod pierwszą okupacją sowiecką. Na mocy podpisanego przez ZSRS i Litwę porozumienia, już od 28 października 1939 r. Wilno, wraz z wąskim pasmem zachodniej części przedwojennej Wileńszczyzny, przekazane zostało pod rządy litewskie. Status tych terenów uległ zmianie wraz z inwazją wojsk sowieckich na Litwę. W połowie czerwca 1940 r. wróciły one pod rządy ZSRS, a okres ten nazywany jest drugą okupacją sowiecką. Wraz z początkiem wojny niemiecko-sowieckiej Wileńszczyznę stopniowo przejmowali Niemcy. Okres okupacji niemieckiej trwał od czerwca 1941 r. do lipca 1944 r., kiedy to w wyniku działań nacierającej Armii Czerwonej nastąpiła tzw. trzecia okupacja sowiecka. Ostatecznie na mocy jałtańskich postanowień międzynarodowych usankcjonowano prawne odłączenie Wileńszczyzny od Rzeczypospolitej, zmuszając licznie zamieszkałych tam obywateli polskich do wyjazdu i osiedlenia się w nowych, powojennych granicach Polski.

Zacznyn wileńskiej konspiracji

W specyficznej dla Wileńszczyzny, aż pięciokrotnej zmiany władz okupacyjnych, powstał i funkcjonował Okręg Wileński Służby Zwycięstwu Polski, przemianowany wkrótce na Związek Walki Zbrojnej, a następnie na Armię Krajową. Polskie Państwo Podziemne było na tych terenach jedną z największych i najbardziej aktywnych organizacji konspiracyjnych na okupowanych ziemiach Polski. Paradoksalnie, sprzyjała temu między innymi wspomniana sytuacja częstej zmiany okupanta. Organizacje konspiracyjne w Wilnie powstawały już od pierwszych dni wojny. Działo się to na ogół spontanicznie, w oparciu o środowiskowe lub rodzinno-przyjacielskie zażyłości. Konspirowała znaczna część polskich mieszkańców miasta, a w głównej mierze byli to przedstawiciele środowisk wojskowych, inteligenckich, ziemiańskich oraz wykazującą się szczególnym zapałem patriotycznym młodzież szkolna i akademicka.

Pod koniec 1939 r., z inicjatywy ks. Kazimierza Kucharskiego (funkcjonującego pod ps. „Szymon”), nastąpiło formalne podporządkowanie poszczególnych grup konspiracyjnych pod zarząd Komendy Okręgu, na czele którego stanął ppłk Nikodem Sulik. Jeszcze w październiku 1939 r. przy Komendzie Okręgu powołano specjalną komórkę legalizacyjną. Jej utworzenie wymusiła pilna potrzeba legalizacji pobytu w Wilnie byłych polskich wojskowych oraz licznie napływających wówczas do miasta uchodźców (w tym także żołnierzy) z innych zajętych przez niemieckich lub sowieckich okupantów obszarów Polski. Szczególnie potrzebni dla tworzącego się

podziemia niepodległościowego byli oficerowie i podoficerowie, którzy mieli stanowić trzon kadry dowódczej przyszłych podziemnych sił zbrojnych.

Zadaniem komórki legalizacyjnej było zaopatrzenie ich w polskie dokumenty cywilne – głównie dowody osobiste i metryki – z nową tożsamością, na podstawie których otrzymywali u aktualnie panujących władz okupacyjnych legalne dokumenty ludzi tutejszych. Ochrona kadr podziemia była głównym zadaniem komórki legalizacyjnej do końca jej funkcjonowania, jednak ludność cywilna w miarę możliwości również objęta była ochronną działalnością „Legalizacji”.

Okupacja litewska i sowiecka

Wileńska „Legalizacja” zorganizowana została przez Stanisława Kiałkę, kleryka w seminarium oo. Jezuitów, gdzie (w rozłożystym budynku Kolegium położonym pomiędzy ulicą Wielką 58, a zaułkiem Kazimierzowskim) początkowo miała swoją siedzibę. Wśród jej założycieli znaleźli się w przeważającej mierze ludzie związani z Wydziałem Sztuk Pięknych Uniwersytetu Stefana Batorego.

Jedną z pierwszych takich osób był prof. Jerzy Hoppen, który w podobnym charakterze, jeszcze w latach pierwszej wojny światowej, działał w strukturach Polskiej Organizacji Wojskowej (POW). Profesor bardzo szybko włączył do pracy konspiracyjnej swych uczniów, m.in. braci Warakomskich. Starszy z nich, urodzony w 1908 r. w Wilnie Romuald Warakomski, studia ukończył jeszcze przed wojną. W grudniu 1939 r. wraz z bratem Michałem, również studiującym malarstwo, wstąpił do konspiracji. W czasie wojny Romuald funkcjonował pod pseudonimem „Hilary”, Michał znany był jako „Piotr”. Pierwszy z braci odpowiadał za grafikę, drugi za cynkografię, wulkanizację pieczęci i nadzór druków.

Wśród przedstawicieli młodego pokolenia konspiratorów od samego niemal początku zaangażowanych w pracę komórki legalizacyjnej był także absolwent grafiki Edward Kuczyński ps. „Kalina”. Fotografem komórki został ks. Stefan Dzierżek, prywatnie kolega Stanisława Kiałki. Z Legalizacją współpracowali ponadto różni wileńscy przedsiębiorcy, jak na przykład sąsiadująca z Kolegium Jezuitów na ul. Wielkiej firma cynkograficzna F. Zaniewskiego (w pierwszych miesiącach działalności organizacji wykonująca fałszywe pieczęcie), czy też księgarnia A. Kiewlicza (dostarczająca papier). Źródłem dostaw chemikaliów stały się niektóre wileńskie apteki, zaś najważniejsze dla funkcjonowania „Legalizacji” zaopatrzenie materiałowe w postaci urzędowych druków i formularzy *in blanco* zapewniali pracownicy archiwów i likwidowanych urzędów polskich. Do zespołu dołączyła wkrótce studentka chemii Irena Butkiewiczówna, nosząca ps. „Renata” lub „Irka Lwowska”, zajmująca się chemicznym praniem dokumentów, m.in. paszportów litewskich. Skład zespołu dopełniły podlegające kierownikowi komórki pracownice biurowe, zazwyczaj występujące jednocześnie w charakterze łączniczek.

W praktycznie niezmiennym, dziewięcioosobowym składzie wileńska „Legalizacja” funkcjonowała do maja 1941 r. Podlegała ona bezpośrednio szefowi Sztabu Komendy Okręgu i dzieliła się na dwa piony: część techniczną o kryptonimie „Kuźnia” i biurową o kryptonimie „Gospoda”. W okresie tym łączność organizacji była zaledwie w załączku, a funkcje łączników spełniał na ogół personel techniczny w oparciu o szereg punktów nadawczo-odbiorczych (tzw. skrzynek), spośród których dwa główne znajdowały się w siedzibie Kolegium Jezuitów oraz w mieszkaniu ówczesnego zastępcy komendanta Okręgu, Aleksandra Krzyżanowskiego ps. „Andrzej” (późniejszego szefa połączonych Okręgów Wileńskiego i Nowogródzkiego) na ulicy Starej 17. Tuż naprzeciwko tego adresu, przy ulicy Starej 20, znajdowała się siedziba „Kuźni”.

W początkowym okresie działalności komórki, obydwie placówki wchodzące w skład „Legalizacji” miały swoje siedziby w kilku punktach miasta jednocześnie. Z różnych przyczyn były one zresztą kilkakrotnie zmieniane. Pomimo braków technicznych, trudności lokalowych oraz związanych z tymi ostatnimi uciążliwości łącznościowych pomiędzy poszczególnymi pracownikami, wyniki pracy komórki były imponujące. W najlepszym okresie działalności komórki codziennie wykonywano od 20 do nawet 70 kompletów dokumentów, przy zastrzeżeniu, że na jeden komplet przypadały zasadniczo trzy dokumenty: metryka urodzenia, dowód osobisty oraz zaświadczenie o zatrudnieniu. Istniało również duże zapotrzebowanie na tak zwane „komandirówki” uprawniające do wyjazdu poza obszar zamieszkania. Podrabiano ponadto paszporty, a czasem także same wizy różnych państw, wbijane do autentycznych paszportów.

Wiosna 1941 r. była okresem dla działania komórki legalizacyjnej wyjątkowo tragicznym. Od marca do czerwca tegoż roku NKWD rozpoczęło zakrojoną na szeroką skalę rozprawę z polskim podziemiem, przeprowadzając liczne aresztowania wśród jego uczestników. Represje nie ominęły również osób związanych z wileńską legalizacją. 25 maja 1941 r. nastąpiło aresztowanie ks. Kazimierza Kucharskiego „Szymona”, legendy wileńskiego podziemia. Na przedmieściach ukrywać się musiał poszukiwany przez sowieckich funkcjonariuszy zastępca komendanta Okręgu Aleksander Krzyżanowski ps. „Andrzej”. Kolegium Jezuitów, stanowiące jedno z głównych miejsc spotkań konspiratorów „Gospody”, obstawione zostało podówczas przez agentów NKWD. Od połowy czerwca, przez blisko dziesięć dni odbywały się ponadto prowadzone przez władze sowieckie masowe wywózki mieszkańców Wileńszczyzny w głąb Związku Sowieckiego. Przerwało je dopiero wkroczenie Niemców do Wilna, które miało miejsce 23 czerwca 1941 r. Wszystko to bardzo utrudniało działalność komórki, powodując około trzymiesięczne, bo trwające aż do połowy lipca 1941 r., niemal całkowite jej zawieszenie.

► [Czytaj całość na portalu przystanekhistoria.pl](http://przystanekhistoria.pl)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Artykuł



Ks. Kazimierz Kucharski (Szymon) (fot. Kujawsko-Pomorska Biblioteka Cyfrowa)